VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 8)**

z dnia 8 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 8)

8 listopada 2016 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat niestawiennictwa Barbary Kijanko, prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdańsku-Wrzeszczu, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Golenia**, **Waldemar Gontarski**, **Justyna Halagarda**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Karcz**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak** i **Sławomir Śnieżko** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold. Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewidywał przesłuchanie pierwszego świadka, pani prokurator Barbary Kijanko. Jak państwo widzą, pani prokurator nie stawiła się przed Komisją. O tym fakcie, że nie stawi się przed Komisją, Komisja została poinformowana – w zasadzie sekretariat, który później przekazał nam tę informację – w piątek po południu.

Chciałam zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Cóż, epidemia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Epidemia.

Szanowni państwo, posłowie otrzymali w tym momencie pismo pełnomocnika świadka Barbary Kijanko o tym, iż, po pierwsze, ustanawia pełnomocnika, po drugie, informuje, że nie będzie ona mogła stawić się we wskazanym terminie z powodu długotrwałej choroby. Do tego pisma zostało załączone pełnomocnictwo. Natomiast pismo to – poza wskazaniem, że pani prokurator jest chora – nie zawiera kopii żadnego zwolnienia ani usprawiedliwienia.

W związku z powyższym moja propozycja jest taka, aby Komisja zwróciła się w terminie, który Komisja uzna za stosowny, do pani prokurator o to, aby usprawiedliwiła swoją

nieobecność w jakikolwiek inny sposób niż tylko słowną informacją swojego pełnomocnika. W piśmie tym pan pełnomocnik pisze, że pani prokurator dysponuje zwolnieniem, ale go nam nie przedkłada, więc moja propozycja jest taka, abyśmy wezwali panią prokurator do usprawiedliwienia nieobecności w terminie 7 dni pod rygorem zwrócenia się do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o nałożenie kary porządkowej w wysokości 2 tys. zł.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, czy możemy wrócić do mojego wniosku z poprzedniego posiedzenia Komisji o powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej i stwierdzenie stanu zdrowia pani prokurator?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz do niego dojdziemy.

Chciałam tylko zapytać, czy co do tego wniosku ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć. W pierwszej kolejności chciałabym, żebyśmy rozstrzygnęli fakt, czy Komisja uznaje niestawiennictwo za usprawiedliwione.

Uważam, że takie pismo nie jest usprawiedliwieniem niestawiennictwa. Każdy powinien wykazać się jakimś dokumentem a nie tylko słowem co do tego, że się nie stawi i z jakiego powodu. Tym bardziej, że mamy do czynienia z osobą, która posiada fachową wiedzę o tym, jak się usprawiedliwia nieobecność przed takim ciałem jak komisja śledcza.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, to pismo zawiera jeszcze jeden fragment, mówiący o tym, że nie możemy otrzymać tego zwolnienia, ponieważ oryginał został złożony w macierzystym zakładzie, czyli w prokuraturze.

Jeżeli jest tak, że pani prokurator była na tyle zdrowa, żeby wyznaczyć adwokata, pełnomocnika, napisać mu pełnomocnictwo, to również mogła go zobligować do tego, żeby wziął z prokuratury kopię bądź, żeby się zwrócił do lekarza o wydanie duplikatu zwolnienia. Odbieram to jako unik i złą wolę.

Dlatego w pełni popieram wniosek pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, czy byłaby pani uprzejma poinformować członków Komisji i opinię publiczną, kiedy to pismo wpłynęło do Komisji i jak jest datowane? Będę kontynuowała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, 21 października zostało wysłane wezwanie na adres zamieszkania pani prokurator Kijanko oraz na adres zakładu pracy. Z dnia 25 października jest osobiste pokwitowanie odbioru ze strony pani prokurator Barbary Kijanko oraz informacja z zakładu pracy, iż 25 października otrzymała w prokuraturze to wezwanie – drugie, na zakład pracy – i pokwitowała odbiór.

Ponadto od wielu, wielu posiedzeń jest utrwalona taka praktyka, że sekretariat komisji zawsze stara się nawiązać kontakt telefoniczny z danym świadkiem, po pierwsze, żeby go poinformować, ale przede wszystkim też, choćby po to, żeby ustalić, czy świadek się stawi przed komisją w tym terminie, w którym komisja to planuje. Nie jest bowiem tak, że komisja jest bezwzględna i że nie może, jeżeli świadek ma np. inne istotne czynności, zamienić tych świadków.

W związku z powyższym zwróciliśmy się do Ogólnokrajowego Biura Numerów Orange i uzyskaliśmy informację, że jest zarejestrowany numer telefonu komórkowego na panią Barbarę Kijanko i ten numer nie jest zastrzeżony. Sekretariat podjął próbę dwukrotnego połączenia zarówno 21 października, czyli w momencie, w którym wysyłaliśmy

to wezwanie, właśnie celem zapytania, czy byłaby prośba, sugestia, czy inna kwestia ze strony świadka, że prosiłby o inny termin... Nie odebrano telefonu. Kolejny kontakt jest 25 października oraz tego dnia został wysłany SMS o treści – cytuję – „Witam. Szanowna Pani Prokurator, uprzejmie proszę o kontakt z sekretariatem Komisji Śledczej" tutaj, do tej sprawy i podpis sekretarza. Na tego SMS-a również nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Czy pani poseł chciałaby... Ewentualnie skończę tylko państwu...

Stąd, z dużym zaskoczeniem Komisja przyjmuje stwierdzenie w piśmie pełnomocnika, w którym prosi on o zaniechanie wzywania swojej mocodawczyni „za pośrednictwem jej najbliższej rodziny, jak to miało miejsce w chwili obecnej". Nie wiemy, co miał na myśli pan pełnomocnik. Natomiast muszę powiedzieć, że każdy z państwa wie, że jeżeli jest list polecony, to listonosz, jeżeli zastanie dorosłego domownika, oczywiście, może mu ten list przekazać, jeżeli on nie odmówi. Ze zdziwieniem przyjmuję ten fakt, że wzywanie świadków w ten sposób – a prokuratura chyba robi to w dziesiątkach codziennie – to jest nękanie świadka w domu. Wysłanie mu wezwania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za te informacje.

Szanowni państwo, po zapoznaniu się z tą dokumentacją, o której pani przewodnicząca była uprzejma wspomnieć i wręcz ją zacytować, nasuwa się takie pytanie, które stawiam, abyśmy – każdy z nas, opinia publiczna i wszyscy ci, którzy są wyjaśnieniem sprawy zainteresowani – spróbowali sobie na nie odpowiedzieć.

Czy funkcjonariusz publiczny – funkcjonariusz, który powinien mieć świadomość funkcjonowania organów publicznych, który powinien mieć szczególną wrażliwość na ich funkcjonowanie – wykazał się należytą starannością, powiadamiając w terminie tak bliskim zwołanego z wyprzedzeniem posiedzenia Komisji, abyśmy nie mogli na dzień dzisiejszy zaplanować przesłuchania innego świadka, aby to spotkanie tak naprawdę zakończyło się na niczym? Na niczym, szanowni państwo.

Koszty społeczne afery, którą Komisja ma wyjaśnić, są ogromne. Ponosimy również koszty funkcjonowania Komisji Śledczej, także dzisiejszego spotkania. To państwo również podnoszą.

Dlatego pozwalam sobie ponowić pytanie, na które nie oczekuję w tej chwili odpowiedzi. Będziemy to wyjaśniać na dalszym etapie postępowania. Czy funkcjonariusz publiczny, mający wyjątkową świadomość funkcjonowania organów publicznych, w tej sytuacji dołożył należytej staranności? Zadajmy sobie to pytanie wszyscy i spróbujmy odpowiedzieć. Komisja będzie dociekała na kolejnych etapach postępowania, jak wyglądała ta sprawa. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zanim przejdziemy do wniosku pani poseł – już przejdziemy, pani poseł, do pani wniosku – proponuję podjąć uchwałę o wezwaniu świadka do należytego usprawiedliwienia, czyli przedłożenia kopii zaświadczenia lekarskiego celem usprawiedliwienia dzisiejszej nieobecności. Na wypadek braku, oczywiście, zwrócenie się do sądu o nałożenie grzywny.

Tak, już panu udzielę, panie pośle, głosu. Zanim to przegłosujemy, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do wszystkich członków Komisji. Jeżeli pani się zgodzi, chciałbym prosić kolegów o odpowiedź po kolei.

Kiedy państwo się dowiedzieli o tym, że wpłynęło pismo od pełnomocnika pani Kijanko? Którego dnia, o której godzinie?

Może uszczegółowię. Dowiedziałem się wczoraj w godzinach południowych od dziennikarzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No ale, panie pośle...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Powiem pani...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale w piątek to wpłynęło.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale proszę mi dać dokończyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wczoraj był poniedziałek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę mi pozwolić dokończyć.

Chciałbym wprowadzić, czy chciałbym zaproponować podtrzymanie jakiejś zasady elementarnej lojalności w pracy tej Komisji. Jeżeli wpływa pismo, pani przewodnicząca również o nim jest informowana. Wpływa do sekretariatu w piątek o godzinie trzynastej. Miałbym prośbę, żeby to pismo bez żadnej zwłoki przekazywane było wszystkim członkom Komisji. Poseł Zembaczyński z Nowoczesnej, którego dzisiaj akurat nie ma, dowiedział się o tym, że takie pismo wpłynęło, ode mnie, ponieważ wczoraj do niego przedzwoniłem. Nie może być takiej sytuacji, że wpływa bardzo ważna informacja, czy bardzo ważny dokument i dowiadujemy się o tym z Polskiej Agencji Prasowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie pośle, między piątkiem po południu a poniedziałkiem rano, rzeczywiście, jest chyba niewielki przedział. Proszę mieć na względzie jedną rzecz, że w wyniku tej liczby dokumentów, która do nas wpłynęła, to, że... Nie znam drugiego tak super sprawnie działającego sekretariatu, który te tysiące stron obrabia, żebyśmy mieli co czytać, przegrywa, kopiuje, skanuje. Proszę mieć na względzie to, że tutaj naprawdę pracownicy pracują po dwanaście, piętnaście godzin. Jeżeli coś wpływa w piątek po południu i dostaje pan to w poniedziałek rano, to naprawdę...

Czy kiedykolwiek, panie pośle, z mojej strony była najmniejsza złośliwość, czy też próba utrudnienia państwu pracy? Czy kiedykolwiek odmówiłam panu czegokolwiek, jak pan pytał? Wręcz przeciwnie.

Proszę nie doszukiwać się złej woli, bo tutaj jej nie ma. Każdą państwa prośbę uwzględniam. Pan doskonale o tym wie. Każdą biorę pod uwagę. Biorę pod uwagę również wnioski, które np. uważamy za mniej, czy bardziej zasadne, ale dlatego, żeby właśnie nie utrudniać pracy posła, głosujemy nad nimi choćby po raz drugi. Proszę o troszkę wyrozumiałości i dobrej woli.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie dostałem tego rano, tylko dostałem informację w południe od dziennikarza. Pani przewodnicząca, nie mam zastrzeżeń do pracy sekretariatu, tylko proszę, żebyśmy wprowadzili zasadę, że jeżeli wpływają takie dokumenty od pełnomocników świadków, żeby natychmiast te dokumenty przesyłać na naszą skrzynkę mailową. Tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, staramy się robić to najszybciej, jak to jest możliwe. Proszę zrozumieć. Wpływa tego codziennie bardzo dużo. W miarę upływu czasu na bieżąco państwo wszystko dostają.

Czy pan poseł Krajewski... Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi Brejzie, bo mam wrażenie, że ta dzisiejsza nieobecność pani prokurator Kijanko spowodowała, że pan poseł Brejza wpadł na pomysł, że będzie przepytywał posłów z Komisji Śledczej, a to jest pomylenie roli posła sejmowej Komisji Śledczej.

Jeszcze chciałbym pana zapewnić, że również dowiedziałem się wczoraj, zarówno z SMS-a wysłanego przez sekretariat Komisji, jak i maila, ponieważ mailem otrzymaliśmy kopię tego pisma od pełnomocnika pani prokurator Barbary Kijanko, więc nie jest pan jako poseł opozycji traktowany w sposób jakoś nadzwyczajny, tylko standardowy. Myślę, że to jest dobra informacja, również dla pana, że wszyscy jesteśmy traktowani w sposób równy.

Myślę, że zamiast koncentrować się na przepytywaniu posłów sejmowej Komisji Śledczej lepiej skoncentrować się na dobrym przygotowaniu pytań do kolejnych osób wezwanych przez Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Myślę, że kwestia jest już wyjaśniona. Tak jak mówię, ani to, ani żadne wcześniejsze działanie nie było, broń Boże, wymierzone w któregokolwiek posła, aby mu utrudnić pracę lub uzyskać brak...

Prosiłabym o spokój. Dobrze? Sekundkę.

Szanowni państwo, przejdźmy dalej.

Czy jest sprzeciw wobec podjęcia przez Komisję uchwały o wezwaniu świadka o usprawiedliwienie nieobecności przez przedłożenie kopii zaświadczenia lekarskiego wraz z warunkowym wnioskiem do sądu na wypadek niewykonania tego?

Nie ma sprzeciwu. To rozumiem, że tę sprawę mamy załatwioną.

Udzielam głosu pani poseł Andżelice Możdżanowskiej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pewnie nie byłoby dzisiejszego, tak nieowocnego, spotkania przy prowadzeniu Komisji Śledczej, gdyby nasz wniosek dowodowy był przyjęty na poprzednim posiedzeniu, o co wnioskowałam, bo to jest najważniejsze, żeby na dzisiejszym posiedzeniu był obecny świadek.

Składam ten wniosek dowodowy, dotyczący powołania biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego, czy stan zdrowia świadków pozwala wystąpić przed Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Wnosi się o przeprowadzenie badania stanu zdrowia w przeddzień posiedzenia sejmowej Komisji Śledczej, w odniesieniu zaś do świadka pani Barbary Kijanko, prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdańsku-Wrzeszczu, wnoszę o niezwłoczne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, czy stan zdrowia świadków pozwala również wystąpić przed Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Szanowna pani przewodnicząca, nie otrzymałam wcześniej głosu. Ustosunkuję się do informacji o nieobecności dzisiejszego świadka. Tak, mail przyszedł z sekretariatu o godzinie dziesiątej trzydzieści, ale wnoszę taką prośbę, że gdyby były tak pilne informacje, żeby nam również wysyłać SMS-a w dniu, w którym Komisja, czy sekretariat zostaną poinformowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

To teraz się odniosę, pani poseł. Proszę mi podać podstawę do tego, że możemy skierować świadka do Zakładu Medycyny Sądowej (ZMS), bo chyba o to pani chodziło, przed uzyskaniem informacji, że on się nie stawi przed Komisją. Jak pani sobie wyobrażała przegłosowanie tej uchwały, gdyby dzisiaj pani prokurator się stawiła?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, mieliśmy informację, że... Pani przewodnicząca mówiła, że ma informację, że pani prokurator Barbara Kijanko złożyła zwolnienie lekarskie w swoim zakładzie pracy. Rozumiem, że jeżeli otrzymalibyśmy taką informację w piątek, to można było wczoraj przeprowadzić takie badanie świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, pani poseł... Może inaczej. No, nie będziemy tego ciągnąć.

Po prostu prawda jest taka, pani poseł, że gdyby pani prokurator, mając 25 października informację, że jest wezwana, odebrała to i udzieliła Komisji informacji, że się nie stawi, to w tej sytuacji mieliśmy wachlarz różnych możliwości, łącznie z przegłosowaniem wniosku o opinię ZMS, o którym pani mówi. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której głosujemy nad tym wnioskiem na poprzednim posiedzeniu Komisji, a pani

prokurator się dzisiaj stawia. Na poprzednim posiedzeniu Komisji nie dysponowaliśmy wiedzą, że ona się nie stawi, bowiem odebrała wezwanie i w żaden sposób nie zasygnalizowała, że się nie stawi, ale to jest tylko jedna dygresja.

Drugie moje pytanie jest takie... Pani składa wniosek o powołanie biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej. Czy pani poseł ma tutaj sprecyzowanego biegłego, ZMS itd.?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, przecież jest wykaz biegłych z zakresu medycyny sądowej, który posiadają sądy okręgowe.

Ten wniosek jest daleko idący, ponieważ on zabezpiecza nam przyszłych świadków, którzy mają stawić się na posiedzenia Komisji Śledczej dotyczące wyjaśnienia tego procederu.

Pani przewodnicząca, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zależy nam na wyjaśnieniu tej kwestii. Oczywiście...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Potwierdzam tę kwestię, że dzisiaj tak naprawdę jest dezorganizacja pracy naszej Komisji, ze względu chociażby na to lekceważenie, bo nie wiemy, z jakich względów, czy rzeczywiście stan zdrowia nie pozwala na udział pani prokurator Kijanko...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. To chodźmy po kolei, bo pani poseł zawarła kilka wniosków w swoim wniosku.

Proponuję, na podstawie art. 193 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, art. 194 k.p.k. i art. 198 k.p.k. w związku z ustawą o sejmowej komisji śledczej, po pierwsze, zasięgnąć opinii Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, al. Powstańców Wielkopolskich 72, w celu ustalenia, czy aktualny stan zdrowia świadka Barbary Kijanko pozwala jej na udział w przesłuchaniu przed Komisją Śledczą, po drugie, czy z uwagi na charakter zgłaszanych przez świadka problemów zdrowotnych wskazanym jest, żeby przesłuchanie odbyło się w obecności biegłego sądowego z zakresu psychologii (oraz inne uwagi i spostrzeżenia dotyczące okoliczności związanych z przesłuchaniem świadka) i na potrzeby sporządzenia opinii przedłożyć mu dokumentację medyczną. Oczywiście, jeżeli taka dokumentacja do nas trafi. Jak państwo wiedzą już z wcześniejszych wypowiedzi, nie trafia.

W tym miejscu proponuję przegłosować ewentualny wniosek o opinię ZMS w Szczecinie w stosunku do świadka, pani prokurator Barbary Kijanko.

Czy jest sprzeciw kogokolwiek co do tego wniosku? Dziękuję bardzo.

Pani poseł, pani zawarła tutaj w dalszej części wniosek, aby... Tak to rozumiem. Proszę mnie korygować, jeżeli źle rozumiem pani wniosek. „Niezwłoczne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, czy stan zdrowia świadków pozwala wystąpić przed Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości”... Jakich świadków poza świadkiem, co do którego mamy informację, że jest długotrwale chory, ma pani poseł na myśli?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, ten wniosek, jak wspominałam, jest wybiegający, żeby przygotować takiego biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej w kwestii powołania kolejnych świadków. Jeżeli będziemy posiadali taką informację o zwolnieniu lekarskim, żeby w przeddzień biegły sądowy ocenił stan zdrowia danego świadka, czy rzeczywiście to zwolnienie lekarskie uniemożliwia mu stawienie się przed Komisją Śledczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, w jakim trybie? Wedle jakich reguł to miałoby się odbywać? Przypominam, że procedujemy wedle ustawy o sejmowej komisji śledczej, która w zakresie wzywania i stawiennictwa świadków odsyła do k.p.k., w innej części zaś do regulaminu Sejmu.

Ponieważ nie umiem sobie tego wyobrazić, jak miałoby to być skonstruowane i wyglądać, więc ewentualnie... Nie wiem, czy pan... Bardzo proszę, jeżeli pan tutaj pomoże.

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przecież możemy mieć informacje powszechnie występujące, jakieś notoryjne, odnośnie do tego, że dany świadek... Przewidujemy to. Tak, jak tu z panią prokurator przecież było wiadomo, że pani prokurator dzisiaj nie przyjdzie do nas. Nie musimy reagować tylko w formie pism procesowych na informacje pełnomocników naszych świadków. Z ogólnie dostępnych informacji możemy wywnioskować, że świadek jest na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Każdy świadek, który jest na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, uprawdopodabnia tę okoliczność, że trzeba ustalić, w jakim on jest stanie, kierując się nie tylko jego interesem, ale również i naszym interesem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Podstawa prawna do tego, co pan mówi.

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

Te same przepisy, w oparciu o które powołaliśmy biegłego...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy widzi pan różnicę pomiędzy tym, że świadek przekazuje informację, że jest długotrwale chory – z informacji przez nas uzyskanych wynika, że to jest choroba od 23 czerwca – a powołaniem na przyszłość biegłych, bo być może, któryś świadek zachoruje, co się może zdarzyć? Dostanie grypy i ma go od razu badać biegły sądowy?

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

Nie, ale... Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy przecież następnych prokuratorów. Z informacji ogólnie dostępnych wiadomo, że część z nich przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czy nie można tego zweryfikować?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie mam takiej wiedzy, panie mecenasie. Nikt poza panią prokurator nie przedłożył informacji, że się nie stawi. Przedłożył prośbę jeden ze świadków. Należycie usprawiedliwił. Z dużym wyprzedzeniem poprosił o zmianę terminu, co Komisja uwzględniła bez najmniejszego problemu.

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

To o tym pani nie informowała. Jeśli jest taka sytuacja, to w tym zakresie...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, nie ma żadnej informacji o tym, żeby ktokolwiek ze świadków sygnalizował, że jest długotrwale chory. Tylko w przypadku tego świadka jest taka informacja. Nie mówię, że nie, tylko chciałabym... Wie pan, jestem omylna i mogę czegoś nie wiedzieć. Chciałam tylko zapytać o podstawę do takiego wniosku.

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

Ale jak nawet tutaj pani przewodnicząca jest uprzejma nas poinformować... Teraz pierwszy raz o tym słyszę, ale z innych informacji wiem, że taka sytuacja będzie występowała, że będzie usprawiedliwiona nieobecność. Czy to nieusprawiedliwienie jest na tle zdrowotnym?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Pan biegły przedstawił po prostu szkolenie, które jako biegły ma opłacone z wyprzedzeniem. Po prostu uwzględniliśmy jego prośbę o zmianę. Przesunięty zostanie na styczeń. Nie jest to choroba. Jest to uczestnictwo w bardzo istotnym szkoleniu dla biegłych.

Stały doradca Komisji dr Waldemar Gontarski:

To w takiej sytuacji nie ma podstawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale nie było do tej... Może inaczej.

W takim razie, pani poseł, czy wycofujemy ten wniosek, czy co robimy?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, jeśli nie ma możliwości i nie mamy dzisiaj informacji, że prokuratorzy przebywają na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, to możemy dzisiaj wstrzymać się z tym wnioskiem i za każdym razem przywoływać go w momencie, kiedy otrzymamy taką informację o stanie zdrowia, czy długotrwałym zwolnieniu lekarskim, żeby ta informacja w przeddzień była.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo słuszna uwaga. Zgadzam się.

Proszę państwa, stąd moja sugestia, której państwo nie do końca chcieli słuchać, jest taka... Prosiłam was, żebyśmy za każdym razem robili sobie półgodzinne posiedzenie w naszym gronie, gdzie omówimy sobie wnioski. Państwo chcą to omawiać na forum publicznym. Dalej daję pod rozwagę to, że moglibyśmy jednak poświęcać pół godziny na posiedzenie – powiedziałabym – zamknięte, niejawne, na posiedzenie rozszerzonego prezydium, czy cokolwiek innego, gdzie omówimy sobie choćby kwestie proceduralne. Daję to pod rozwagę.

Rozumiem, że pani poseł słusznie tutaj zakończyła wypowiedź tym, że jeżeli będzie taka informacja i taka potrzeba, Komisja będzie taką uchwałę podejmować.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos odnośnie do tego tematu?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie muszę, ale odpowiem koledze z Komisji. Powiadomiona zostałam wczoraj o godzinie dwunastej pięćdziesiąt dwie.

Proszę państwa, apeluję o rozważenie propozycji pani przewodniczącej. Nasze krótkie spotkania w gronie członków Komisji Śledczej powinny służyć wyjaśnianiu takich właśnie sytuacji. Nie szukajmy sensacji tu, gdzie jej nie ma.

Jeżeli świadek powiadomi nas odpowiednio wcześniej, przypominam, że upoważniliśmy prezydium Komisji do tego, aby zmieniło kolejność przesłuchań. Apeluję również z tego miejsca do wszystkich osób, które powinny mieć tę szczególną wrażliwość, bo są funkcjonariuszami publicznymi, aby szanowały obywateli państwa polskiego, bo to dla nich i do nich kierowana jest nasza praca.

Do wszystkich kolegów. Naprawdę, skupmy się na tym, żeby posuwać pracę do przodu, bez szukania dziur tam, gdzie ich nie ma. Komisja funkcjonuje doskonale. Myślę, że powiadomienie wczoraj o godzinie dwunastej pięćdziesiąt dwie w sytuacji, kiedy w godzinach popołudniowych w piątek sekretariat dostaje powiadomienie... No, proszę państwa, oceńmy.

Szukać należy tu, gdzie ktoś ewentualnie nie dopełnił czegoś, nie zachował się z należytą starannością, której wymagać należy zwłaszcza od prokuratorów. Stąd postawione przeze mnie pytanie, zawieszone w przestrzeni. Odpowiedzmy sobie na to.

Tu skupmy się na pracy i spotykajmy się na trzydzieści minut w gronie członków Komisji Śledczej, żeby doprecyzować, dopracować funkcjonowanie Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo...

Bardzo proszę, pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie pozostaje nic innego, jak tylko przyłączyć się do apelu pani poseł Kopcińskiej.

Proszę państwa, nie ma potrzeby podnoszenia tutaj kwestii, które nie wnoszą niczego merytorycznego, natomiast są tylko elementem niepotrzebnego przedłużenia pracy naszej Komisji. Próba pytania posłów Komisji, o której godzinie otrzymali informację, wydaje mi się pewną niestosownością. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Skończmy to, bo będziemy... Słuchajcie, mogę powiedzieć jedno.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niestosownością jest informowanie posłów Komisji przez dziennikarzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie pośle...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie pośle i pani poseł...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle Brejza, bardzo pana proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest cytat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Naprawdę dokładam wszelkiej staranności, żeby państwo pozyskiwali wiedzę. Państwo wiedzą, że kontaktuję się z wami wszystkimi również telefonicznie, jak są rzeczy pilne, nowe, czy inne. Był to piątek po południu i poniedziałek rano.

Natomiast mogę powiedzieć ze swojej strony, że na pewno będę dokładać jeszcze większych starań, żeby państwo dostawali te informacje natychmiast, jak to będzie tylko możliwe. Tylko tyle.

W tej sytuacji nie było możliwe zwołanie posiedzenia Komisji z piątku na poniedziałek. Zresztą nie miało to sensu. Mieliśmy i tak na dzisiaj posiedzenie wyznaczone. Nic by to nie zmieniło.

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, oczywiście, Komisja została powołana po to, żeby przesłuchiwać świadków i dojść do prawdy. Z braku świadków pewnie się nawzajem będziemy przesłuchiwać.

Chciałem również pana posła poinformować, że wczoraj o dwunastej pięćdziesiąt dwie otrzymałem tę informację. Gdyby pan łaskawie odpowiedział teraz na pytanie, kiedy, o której godzinie pan otrzymał SMS-a, bo jeżeli o tej samej, to myślę, że nie będzie problemu, a co do...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadam panu. Otrzymał pan tego SMS-a po moim telefonie do sekretariatu Komisji. Natomiast źródłem tej informacji był jeden z dziennikarzy.

Poseł Marek Suski (PiS):

O, to muszę zwrócić tutaj uwagę, że to jest nierówne traktowanie, tak jak pan powiedział, bo pana dziennikarze informują, nas nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Muszę państwa teraz, jeśli państwo...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to proszę teraz dociekać, kto z Komisji poinformował dziennikarzy o treści tego pisma.

Poseł Marek Suski (PiS):

To mam pytanie. Jakie ma pan układy z dziennikarzami?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa...

Poseł Marek Suski (PiS):

A może to jacyś agenci kontrwywiadu, z którymi pan kolaborował? Przy interpelacjach pana informowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, poddaję pod... Czy jest sprzeciw wobec...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Głupoty pan opowiada.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle... Czy jest sprzeciw wobec...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To, proszę, niech pani reaguje na tego typu chamskie odzywki pana przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, skończmy tę dyskusję. Wywołał pan dyskusję absurdalną. Odpowiedzieliśmy tak, jak potrafiliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To nie jest absurdalna dyskusja. To jest dyskusja...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie pośle Brejza, rozumiem, że pan nie będzie w tym momencie nastawiał swojej aktywności na słuchanie świadków, tylko na przesłuchiwanie członków Komisji.

Skończmy to. Obiecałam, robię to i będę to robić – będę państwa informować. Wiecie o tym. Do pana, panie pośle, też dzwonię, jak jest informacja pilna czy szybka, bo traktuję wszystkich jednakowo. Przejdźmy do meritum.

Czy jest sprzeciw wobec podjęcia uchwały o skierowaniu na badania do Zakładu Medycyny Sądowej w Szczecinie świadka, pani prokurator Barbary Kijanko?

Nie ma sprzeciwu.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze wniosek dowodowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na podstawie art. 14 ustawy o sejmowej komisji śledczej, wnoszę o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w Gdańsku z wnioskiem o udostępnienie i przekazanie Komisji wszelkich kopii płyt, w szczególności nośników CD, DVD oraz Blu-ray (BD), stanowiących załączniki do aktu oskarżenia przeciwko panu Marcinowi P. i pani Katarzynie P., kopii płyt CD, DVD i BD zalegających w aktach sprawy sygn. akt VI Ds. 64/12, w tym w szczególności płyt DVD stanowiących załącznik do opinii biegłego w zakresie informatyki – to jest opinia nr 1/2014 z dnia 20 stycznia 2014 r. – zawierających pliki poczty elektronicznej oraz dokumenty spółki Amber Gold, o których mowa w akcie oskarżenia k. 418 tom CLXXXVIII.

Na chwilę obecną płyty, o które wnioskuję, ewentualnie wydruki z ich zawartości, nie znajdują się w aktach przekazanych Komisji. Realizacja powyższego wniosku pozwoli na uzupełnienie materiału dowodowego będącego w dyspozycji Komisji.

Pragnę zaznaczyć, że ten wniosek zgłaszałem na drugim naszym posiedzeniu na początku września. Uszczegóławiałem również ten wniosek o wystąpienie do Prokuratora Krajowego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o przekazanie wszelkich materiałów operacyjnych, w tym zwłaszcza korespondencji elektronicznej, SMS-ów, bilingów. Niestety, te materiały, pomimo tego, że są najprostsze do przekazania Komisji poprzez zgranie płyt i nośników, do tej pory nie wpłynęły. Uważam, że są niezbędne, żeby móc sprawę Amber Gold wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, uważam, że to jest, oczywiście, zasadny wniosek. Mamy mnóstwo materiałów, które jeszcze nie spłynęły, wśród tego również te płyty i nośniki.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku zgłoszonego przez pana posła Brejzę? Nie ma.

Przyjmujemy ten wniosek.

Mamy pewien kontakt i informację ze strony sądu okręgowego, ale jeśli posłowie pozwolą, tę informację przekażę tylko im, po zakończeniu posiedzenia. Oczywiście, wszystkim posłom, również opozycji.

À propos tego wniosku, który pan poseł składał na poprzednim posiedzeniu Komisji, został, oczywiście, uwzględniony. Dobrze?

Czy możemy zakończyć? Jest jeszcze dzisiaj jakaś kwestia do rozstrzygnięcia?

To bardzo dziękuję. Widzimy się jutro o godzinie dziesiątej. Zamykam posiedzenie Komisji.